N^ER 64.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Maja v. s. 1831 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Kilka uwag nad ostatnią rewolucyą Polską. *).

Gdy skutkiem woyny 1806 roku, woyska francuzkie przybyły nad brzegi *Wisły*, Polacy w prowincyach Prussom podległych powstali, nie szczędząc żadnych ofiar, dla przywrócenia swoiey oyczyzny. Powstanie to dzielnie się przyczyniło do powodzenia Francuzów w tey kampanii; można powiedzieć nawet, że ono zdecydowało los woyny, i przyłożyło się do zawarcia *Tylżyckiego* traktatu.

W nagrodę niezliczonych swych przysług, zyskali Polacy nieiakiś rodzay politycznego bytu. Odebrane od Prusaków Polskie prowincye, nazwane były *Xięztwem* i przyłączone do Królestwa Saskiego, ale nie chciał władzca naszych losów, aby imie *Polski* ukazało się w rzędzie narodów. Powtórnie zawoiowana oyczyzna, nazwaną była *Xięztwem Warszawskiém*, i stała się kraiem drugiego rzędu, prowincyą, w którey wydawał rozkazy Rezydent francuzki. Jednakże wdzięczność Polaków za to, nic nieznaczące, przywrócenie, oraz żądania przywróciciela nie znały granic. Wybor Polskiego woyska iść musiał nad brzegi *Tagu*, i krwią swoią opłacać dług Oyczyzny.

Woyna z Austryą, 1809 roku, nowych wymagała ofiar, za które dana była Polakom część kraiu zawoiowana własnymże ich orężem, lecz bez żadnych odmian w politycznych warunkach ich bytu: kray ich był ieszcze xięztwem, przyłączoném do małego królestwa, i nigdy się nie nazywał *Polską*.

Wybuchła nakoniec woyna 1812 roku. Na początku tey kampanii, Polacy, sądząc, że przyszedł czas zupełnego politycznego ich odrodzenia się, wytężyli całą swą gorliwość i patryotyzm. Zwołany został Seym powszechney Konfederacyi. Deputacya tego Seymu, wysłaną była do zdobywcy Europy, dla oddania w iego ręce życia i maiątku Polaków, w nadziei odzyskania dla siebie Oyczyzny. Jakaż była odpowiedź na szlachetne patryotyczne żądania narodu? — „Nie szczędźcie „żadnych ofiar, uzbroycie znaczną siłę, a ieżeli „powiodą się wasze heroiczne usiłowania — obaczemy." W takim duchu dana była odpowiedź przez *Napoleona* Deputacyi Seymowey. Ostygł wprawdzie zapał, lecz nie zgasł zupełnie: naymnieysza bowiem iskra, łatwo wzniecić może w Polakach uczucie miłości oyczyzny. A tak kray ten nieszczęśliwy, odważył się na nowe usiłowania i niesłychane ofiary, w woynie, która skończywszy się upadkiem Cesarza *Napoleona*, oddała Xięztwo Warszawskie, część posiadłości iego sprzymierzeńca, w ręce Zwycięzcy.

Zwróćmy teraz uwagę na postępowanie Cesarza Rossyyskiego względem Polski, w teyże samey epoce. Jedna z należących do Rossyi Polskich prowincyy *Litwa*, stała się uczestniczką Związku Xięztwa Warszawskiego. Cesarz miał zupełne prawo postąpić z powstańcami, iak ze zbuntowanymi poddanymi; lecz zapomniał na ich błędy, i pierwszym dla nich Jego czynem, było zupełne darowanie winy, przy którém wyraził swe uczucia, nader przyiaźne dla Xięztwa Warszawskiego. Cesarz Alexander nie postąpił z tą ziemią, iak z kraiem zawoiowanym, nie poddał iey pod zarząd woyskowy, iak w podobném zdarzeniu czynił Rząd francuzki; lecz pozwolił wszystkim, wprzód będącym władzom, sprawować swe obowiązki, i ustanowił czasową Radę naywyższą, złożoną ze trzech Polaków, znanych ze swego patryotyzmu i potrzebnych na ten cel zdolności, z których ieden (P. *Wawrzecki*) odznaczył się przywiązaniem swém do oyczyzny w r. 1794, dway zaś drudzy (Xiążę *Czartoryski* i Xiąże *Lubecki*) i teraz są działaiącymi, oraz z dwóch Rossyan, również maiących zaufanie Cesarza: pierwszy z nich (*N. N. Nowosilcow*) był przyiacielem Jego od dzieciństwa, a drugi (*W. S. Łański*) zyskał zaufanie przez prawość i łagodność swego charakteru.

Naypierwszą było myślą Cesarza, nadać temu kraiowi, ile okoliczności pozwalały, byt polityczny.

Wiadomo, że myśl ta wspaniała, znalazła wiele przeszkod, i że na Kongressie *Wiedeńskim* większa część gabinetow była przeciwną iey uskutecznieniu. Wielu nawet ministrów mówiło, że ona iest niebezpieczną dla spokoyności całey Europy. Sam tylko Cesarz Alexander, przeciwko wszystkim, bronił naszey sprawy, i był iedyną iey podporą. Stałość iego i przewaga Rossyi w ówczesnych interessach Europy, nas ocaliły. Xięztwo Warszawskie, po oddaniu części iego kraiu P[illegible], było podniesione do tytułu *Królestwa*, i otrzymało rząd reprezentacyyny, oparty na karcie konstytucyyney, która daleko więcey udzielała swobód, niż nadana od Cesarza *Napoleona*. A tak iedynie skutkiem wspaniałych usiłowań Cesarza Alexandra, imie *Polski*, wymazane z kronik Europy, znowu ukazało się w rzędzie narodów.

Któryż Polak sumniennie może powątpiwać o czystości zamiarów, które powodowały Cesarza Alexandrą, gdy tak wspaniale z Polską postąpił! Któż z ludzi, maiących nayopacznieysze o polityce wyobrażenia, nie przyzna Mu wspaniałomyślności?

Nowa karta konstytucyyna, nadana przez Cesarza, nie była, iak karta francuzka, aktem przymierza, zawartym z potrzeby. On zwyciężył i zaiął swoiém woyskiem kilka nowych prowincyy dawney Polski: kto mógł zabronić Mu przyłączyć ie do swego Cesarstwa, i poddać pod tenże Rząd, pod którym zostaią pierwsze zabory Rossyi na Polsce? Prawo to zdawało się być tak naturalném następstwem zawoiowania, że w początkach zaięcia Xięztwa Warszawskiego, powszechna opinia kazała się tego spodziewać. Dobrodzieystwo tedy, okazane przez Cesarza Alexandra, było iedynie dziełem Jego dobrotliwey duszy: do Polaków zaś należało, zabezpieczyć to dzieło ludzkości, odpowiedzieć zaufaniu Cesarza i odpłacić Mu przywiązaniem za przywiązanie. Jeżeli okazaliśmy tyle zapału i wdzięczności dla *Napoleona* za uroiony byt polityczny, okupiony ceną niezliczonych ofiar—iakże powinniśmy być wdzięcznymi Wskrzesicielowi naszey Oyczyzny, za którą nie przelelíśmy ieszcze kropli krwi, ani poświęciliśmy naymnieyszey cząstki naszego maiątku; któremu przeciwnie, daliśmy prawo do postąpienia z nami, iak ze zwyciężonym nieprzyiacielem: wszakże niszczyliśmy Jego kraie, paliliśmy Jego miasta wspólnie z armią francuzką! Lecz, na nieszczęście, burzliwy duch wieku, rozsiewaiący po upadku *Napo-*

*) Tłumaczenie z francuzkiego dziełka, o którém donieśliśmy w N. 56 Kur. Lit.

leona, we wszystkich narodach nieufność i rozterki między poddanemi, a ich Monarchami, nie uchronił i nieszczęśliwey Polski; a iak chęć naśladowania, szczególniey zaś niewolniczego przedrzyźniania wszystkiego, cokolwiek się dzieie we Francyi, iest odznaczaiącą się cechą naszego narodowego charakteru; demokratyczna przeto i rewolucyyna partya, która powstała w tym ostatnim kraiu po przywróceniu *Burbonów*, znalazła i u nas wielu zwolenników i naśladowców.

Nową Kartą Konstytucyyną udzieloną została wolność druku, użycie którego miało być określone osobném prawem. Nie przystępuiąc ieszcze do ułożenia tego prawa, peryodycznym pismom zostawiono zupełną wolność, i gazety warszawskie w krótkim czasie stały się prawdziwém echem francuzkich pism rewolucyynych.

Okoliczność, na pozor mało znacząca, położyła koniec nadużyciu wolności druku.

Zaszłe w teatrze rozruchy, z przyczyny grania iedney aktorki francuzkiey, którą iedna część publiczności protegowała, a prześladowała druga, były powodem do wydania policyyney ustawy, zmierzaiącey do zapobieżenia nadal tym nieporządkom. Postanowienie to, stało się przedmiotem ostrych pocisków ze strony liberalnych gazet. Jedna z nich wyszła z granic; starała się w kilku artykułach, podburzyć narodowe uczucia, a nawet ośmieliła się czynić pogróżki Rządowi, użyciem przeciwko niemu siły. Na skutek tych nierozsądnych napaści, drukarnia tey gazety została zamkniętą, i ustanowiono Cenzurę.

Jeżeli wolność druku okazała się we Francyi tak niebezpieczną dla powszechnego porządku, że naysurowsze przepisy prawa, uznane zostały za bezskuteczne, i Rząd razy kilka przymuszony był uciekać się do cenzury, tem bardziey szkodliwą ona była w kraiu nie tak oświeconym, gdzie zastarzałe narodowe przesądy, łatwo mogły być podburzone przez dziennikarzy i kilku niewiadomych demagogów, i stać się przyczyną nieukontentowania, między dwóma iednego szczepu narodami, które, dla własnego ich dobra, powinny żyć w pokoiu i dobrey zgodzie.

Przytém, mógłże Cesarz Alexander oboiętnie patrzeć na zdradliwe rozumowania Polskich dziennikarzy, wtenczas, kiedy wszystkie Rządy Europy, zmuszone były zapobiegać wpływowi francuzkich gazet i podstępom, knowanym przez rewolucyonistów wszystkich kraiow? Używaiąc wolności druku, powinni byli widzieć Polacy, że pominąwszy nawet korzyści lub szkodliwe skutki tey wolności, nie mogą oni niewolniczo naśladować gazet francuzkich, i że potrzeba zwracać uwagę na różnicę położenia tego i tamtego kraiu. Nie należało im zapominać, że rozkazuiąc 66 milionom poddanych, Cesarz Alexander był Konstytucyynym Królem w *Warszawie*, lecz Samowładzcą w *Sankt-Petersburgu*; że troszcząc się o dobry byt Polski, nie mógł spuszczać z uwagi korzyści swego ogromnego Cesarstwa, i że z tey przyczyny nie mógł cierpieć w *Warszawie* stanu rzeczy, któryby zagrażał spokoyności i powszechnemu porządkowi w innych iego posiadłościach.

Po zniesieniu wolności druku, partya nieprzyiaciół wszelkiey władzy, wywarła swóy wpływ i całe swe działanie na wybory i oppozycyą w Izbach. Oppozycya ta, zamiast, coby się miała trzymać w granicach umiarkowanego roztrząsania działań Rządu, roztrząsania światłego, ugruntowanego na szczerém życzeniu powszechnego dobra, zamiast coby miała zwracać uwagę na *istotę rzeczy*; wymierzyła pociski na *osoby*: rozprawy zamieniły się w osobiste przymówki i próżną gadaninę.

Któż ze szlachetnie i dobrze myślących Polaków nie słuchał z uczuciem głębokiego smutku zjadliwych mów mniemanych patryotów, których iedynym celem były oklaski ludu i chęć usunienia od Rządu tych osób, których mieysca chciało się im samym zaiąć!

Żal i śmiéch się obudzał patrząc na naszych trybunów, którzy niewolniczo naśladowali oppozycyą francuzką, i czerpali wszystkie swoie polityczne i parlamentowe wiadomości z paryzkich liberalnych gazet. *Minerwa* i *Konstytucyonista* były ich Katechizmem i Ewangelią.

W mowach swoich przytaczali długie artykuły wyięte z tych gazet, nie zwracaiąc naymnieyszey uwagi na wielką różnicę między położeniem *Francyi* a *Polski*, ich potrzebami i zwyczaiami; często nawet się zdarzało, że uwagi te zupełnie nie stosownie były przytaczane, i zgoła nie należały do przedmiotu, o który wówczas rzecz szła.

We Francyi oppozycya była przynaymniey kierowaną przez mówców z wielkiemi zdolnościami, których mowy, chociaż tchnęły wyraźną nienawiścią do Rządu i do panuiącey Dynastyi, rozlewały iednakże niekiedy czyste światło na parlamentowe obrady, i w wielu względach mogły udzielić Rządowi pożytecznych wyobrażeń. U nas, nic temu podobnego nie było: słyszeliśmy tylko niewolnicze, niedołężne naśladowanie, niezgrabne chwytanie cudzych fałszywych, albo niezrozumianych myśli, słowem: była u nas oppozycya, która niezdolna była wystawić Rządowi prawdziwych korzyści narodu, ani mogła doprowadzić do iakiegokolwiek dobrego następstwa. Zdarzało się, iż gdy nasi panowie trybuni nagadaią się i naszumią do woli, tłumy studentów i pospólstwa otaczały ich przy wyyściu z obrad, osypywały oklaskami, i stawiły widowiska, których przedmiotem często bywa *Hunt* w londyńskich szynkowniach. Nikt ze zdrowo myślących nie mógł patrzeć bez przykrości na te parodye scen politycznego życia we Francyi i w Anglii; parodye śmieszne, lecz pobudzaiące do żałośnego dumania.

Mógłże Cesarz Alexander patrzeć oboiętnie na te niebezpieczne nadużycia reprezentacyi narodowey? a zwłaszcza mógłże oboiętnie poglądać wtenczas, kiedy cała Europa była, iakby na wulkanie, kiedy wszędzie okazywały się występne zamachy na zaburzenie spokoyności i szczęścia narodów?

Naprożno starał się On oycowskiém napomnieniem poprawić narodową opinią, i odwieść oppozycyą od fałszywey i niebezpieczney drogi, którą sobie obrała! Zapobiegł nakoniec tym nieporządkom przez dodatkowy artykuł, który miał być nieoddzielnym od nadaney przez Niego Karty, a przez który zniesione zostały publiczne obrady seymowe. Szczęście kraiu i wyraźna potrzeba wymagały tey odmiany w Konstytucyi.

Pochwalili ią wszyscy dobrze myślący: wyraźnie bowiem widzieli, że mówcy strony oppozycyyney więcey starali się podobać ludowi, obradom przytomnemu, niż myśleć o dobru powszechném.

Panuiący teraz Monarcha zaprzysiągł na zachowanie Konstytucyi w takim stanie, w iakim była ona przy wstąpieniu Jego na Tron, to iest: z odmianami, w niey uczynionemi przez Jego Poprzednika, Dawcę tey Konstytucyi; iakoż nie podpisał żadnego postanowienia, sprzeciwiaiącego się temu kardynalnemu prawu.

Użalali się Polacy na ograniczenie praw, pierwey im nadanych; lecz kogoż powinni o to obwiniać, ieżeli nie samych siebie? Komuż przypisać maią to ograniczenie, ieżeli nie swemu nierostropnemu nadużyciu polityczney wolności?

Utrzymuią także stronnicy rewolucyi, iakoby Rząd ścieśniał narodowe oświecenie i postęp iego wstrzymywał. Możnaż to mówić, kiedy znaiome wszystkim wypadki, zbiiaią zupełnie to twierdzenie! Jakże! Obwiniacie o tamowanie oświecenia Rząd, któremu iesteśmy winni celnieysze naukowe nasze zakłady? Czyż nie za panowania Cesarza Alexandra założony został w *Warszawie* Uniwersytet, w którym wyższe nauki wykładaią się w takiey zupełności, w iakiey nigdy nie były wykładane w tey stolicy? Czyż nie postanowieniem Cesarza Alexandra i Jego Następcy, teraz Panuiącego Monarchy, wezwani zostali z cudzych kraiów znani ze swego światła uczeni, dla zaięcia katedr, które dotąd ieszcze w Polsce nie były; wysłani za granicę młodzi ludzie, sposobiący się do stanu nauczycielskiego; zaprowadzone rozmaite cywilne i woyskowe szkoły, dotąd u nas nieistnieiące; usta-

nowiony dozor nad prywatnemi oboiey płci pensyami, które dotychczas były po większey części szkołami rozpusty i nieobyczayności? Edukacya panien znacznie także zostałe ulepszoną, i teraz znayduie się w Warszawie *Szkoła Guwernantek*, która za wzór służyć może, tak co do nauki, iako i obyczaiów. Lecz rewolucyoniści mówią, że narodowe oświecenie było ścieśnione, dla tego, iż Rząd przedsięwziął środki do zachowania w zakładach naukowych porządku, żeby klassy nie zamieniły się w polityczne kluby, i żeby dzieci prowadziły się i uczyły dobrze, a nie myślały o zmianie Rządu swoiey oyczyzny.

Uskarżaią się także rewolucyoniści, że nie mieli budżetu. Wiadomo wszystkim, iż CESARZ ALEXANDER i NASTĘPCA JEGO, teraz PANUJĄCY MONARCHA, zalecał razy kilka Ministrowi skarbu ułożyć takowy budżet; lecz rozkazy te nie mogły wówczas przywiedzione być do skutku, z tey przyczyny, że wyrachowanie wewnętrznego dochodu i przychodu, które dotąd nie mogło być zupełnie oznaczone, oraz rozrachunki z kraiami zagranicznemi, (a które z Francyą nie są ieszcze ukończone), nie pozwoliły dotychczas rozpoznać prawdziwey ilości kraiowego długu: warunek zaś ten nieodbicie potrzebnym iest do tego, aby można było przystąpić do ułożenia rzetelnego budżetu.

Przestaiąc na tych krótkich uwagach co do polityki; przydać tu muszę kilka słów ieszcze o ważnych korzyściach, iakie teraźnieysze Królestwo Polskie winne było przyłączeniu jego do Cesarstwa Rossyyskiego.

Wiadomo, że to Królestwo składa się z prowincyy dawney Polski, naymniey z natury obdarzonych, tak co do urodzayności ziemi, iakoteż co do źrzódeł przemysłu.

Kray ten, sam z siebie ubogi, wycieńczony prócz tego wielą woynami i wszelkiego rodzaiu ofiarami, przyszedł do naywyższego ubóztwa wtenczas, kiedy się dostał pod władanie CESARZA ALEXANDRA. Spustoszone wioski, miasta leżały w gruzach, wszystkie nieruchome maiątki obciążone długami, większa część właścicielów była bankrutami; rolnictwo upadło; innych gałęzi przemysłu prawie nie znano; handlu zupełnie nie było. Podatki nie całe były opłacane, a i te za pomocą naysurowszych przymuszaiących środków. Ilość niedoborów corocznie wzrastała, w skarbie zaś był taki niedostatek, że Dyrekcya Skarbu, dla zaspokoienia nayważnieyszych potrzeb kraiowych, przymuszona była uciekać się do prywatnych lokacyy w kredytowych ustanowieniach.

CESARZ ALEXANDER, chcąc poprawić, ile to było w iego mocy, krytyczny stan, w którym kray zostawał, zrzekł się należących Jemu dochodów Domu Królewskiego (*liste civile*), wyiąwszy tylko summy, potrzebne na utrzymanie pałacu królewskiego w *Warszawie* i pałacu saskiego. Dobra koronne, z których pobierane wprzód były dochody na rzecz Króla Saskiego, przyłączone zostały do dóbr kraiowych; podobnież postąpiono z licznemi, znakomitemi włościami, które *Napoleon* oddzielił od dóbr publicznych, dla rozdania swoim Jenerałom, i które na skarb były skonfiskowane.

Królestwo Polskie, posunięte do naywyższego stopnia ubóztwa, z początkiem nowego Rządu zaczęło się odradzać.

Zbawienne odmiany w zarządzie skarbowym podwyższyły znacznie dochody kraiowe, nie powiększaiąc podatków i poborów, i w kilku leciech stan skarbu tak się ulepszył, że po zaspokoieniu z naywiększą akuratnością wszystkich wydatkow, skarb nie wycieńczył się i Rząd znalazł się w możności wspierania wszystkich gałęzi przemysłu i wszystkich pożytecznych przedsięwzięć. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, założone i zabezpieczone za pomocą wsparcia i pożyczki z kassy kraiowey, polepszyło stan maiątków, które dotąd żadnego nie przynosiły dochodu, wydźwignęło obywateli ze stanu niemożności opłaty, w którym dotąd zostawali i przywróciło rolnictwo (*a*).

Ustanowiony został Bank Narodowy i kapitał iego przez Rząd wniesiony. Bank ten, dopomagaiąc rozwinieniu się systematu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podniósł upadły w Polsce kredyt kraiowy do nieznaney dotąd wysokości (obligacye nasze, przynoszące tylko 4%, kursowały po 99: teraz dzięki sławney rewolucyi, chodzą tylko po 72). Przez inne swe obróty Bank pomnożył krążenie kapitałów, wspomagał przedsięwzięcia przemysłowe, i ożywił tak wewnętrzny, iako i zewnętrzny handel. Procenta i diskont z 8 i 10 spadł na 5%.

Warszawa, prawie nic nie znacząca w obrótach handlowych Europy, stawała się coraz bardziey ważném mieyscem handlowém, i kurs na naszą korzyść tak się podniósł, że Polska moneta i przenoszone na Warszawę wexle, tracące wprzódy po 3%, przyymowane były wyżey prawdziwey swoiey wartości. (*d. c. n.*)

Ryga dnia 21 kwietnia.

W tuteyszey gazecie wydrukowano: „Wierna, pobożna miłość ku NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI i Oyczyźnie, zawsze była iedną z cnót mieszkańców Rygi i całey naszey prowincyi. Ku CESARZOWI NIKOŁAJOWI, dobroczynnemu i sprawiedliwemu, pała ona płomieniściey, aniżeli kiedykolwiek. Z natchnienia tego świętego uczucia, wzniosło się w mieście naszém życzenie, sformować korpus wolonterów, dla uczęstnictwa w świętey sprawie stłumienia buntu, wybuchłego na granicy sąsiedzkiey z nami prowincyi. JW. Jenerał Gubernator miał szczęście doprowadzić o tém do wiadomości CESARZA JEGOMOŚCI, i NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył oświadczyć n a y w y ż s z e SWE zezwolenie na uformowanie oddziału, do 500 konnych wolonterów. Na kupienie 500 koni assygnowano ze skarbu 100,000 rubli, i zalecono opatrywać ten oddział prowiantem i furażem, zarówno z lekką kawaleryą woyskową. Po otrzymaniu o tém wiadomości, otworzona tu została subskrypcya, na wsparcie chcących weyść do tego oddziału, a niemaiących sposobu do utrzymania się z siebie. W iedney godzinie wniesiono 15,000 rubli. Formowanie oddziału poruczono Ryskiemu Policmeystrowi, Podpółkownikowi liczącemu się w kawaleryi *Wakulskiemu*. Przy nim złożony do tego celu Komitet, w którym zasiadaią: Maior placu *von Rutenberg* i wybrani przez Ratusz Starszyni *Hunt* i syn kupiecki *Panin*. — Dnia 14go wyruszyli iuż do główney kwatery P. Jenerał Gubernatora na granicy litewskiey ieden Ober-Oficer i 40 szeregowych tego oddziału, opatrzeni w konie, broń i wszystkie rzeczy potrzebne. Do dnia dzisieyszego zapisało się na nowo 3 oficerów i 85 szeregowych.”

(*G. S. P.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 17 kwietnia.

Na posiedzeniu dnia 14, lord *Althorp* wniósł poselstwo królewskie, wzywaiące izbę, ażeby natychmiast wzięła pod rozwagę, dożywocie Królowey i postanowiła ie na przypadek, ieśliby ta przeżyła Króla. Na wniosek szanownego lorda, izba postanowiła, iż nazaiutrz w komitecie ieneralnym zaymie się przedmiotem tego poselstwa. Bil tyczący się listy cywilney był potém odczytany po raz trzeci i przyięty po dosyć żwawém roztrząsaniu, w którém poprawa P. *Hume*, wnosząca zupełne zniesienie 75,000 f. szterl. wypłacanych na pensye została odrzuconą większością 72 głosów przeciwko 17.

— Na posiedzeniu dnia 15, izba po zamienie-

(*a*) *Sądzę, że nie od rzeczy tu będzie namienić, iż kiedy prawo o Ziemskiém Kredytowém Towarzystwie było wniesione na Seym, zbawienny ten środek stał się przedmiotem ostrey nagany ze strony oppozycyi, i był zupełnie osławiony w powszechney opinii. Mówiono, iż to iest iedno z nayzgubnieyszych przedsięwzięć. Lecz ani twierdzenia oppozycyi, ani odgłos powszechny, nie zachwiały odwagi ludzi oświeconych, obstaiących za tym proiektem i dzięki ich stałości i dzielnemu wpływowi, którego Rząd musiał użyć dla tego, aby prawo to zostało przyięte. Polska cieszy się teraz iego owocem. Ten ieden przykład może dostatecznie okazać, iaka w Polsce była parlamentowa oppozycya.*

niu się w komitet ieneralny, przyięła, na wniosek kanclerza skarbu, postanowienie, zawieraiące, iż w razie, ieśliby Królowa Jeymość przeżyła swego Nayiaśnieyszego małżonka, będzie się iey wypłacało 100,000 f. szterl. corocznie dożywotniey pensyi, oraz dany będzie pałac *Marlboroughouse* na mieszkanie w stolicy, a ziemia *Bushy-Parku* z iey przynależytościami na mieszkanie letnie.

— P. *Fowell Buxton* wniósł potém, aby zniesiono niewolę murzynów w osadach angielskich; po długich rozprawach, roztrząsanie odłożone zostało do dnia 26 tego miesiąca. (*J.d.S.P.*)

Sprawy Niderlandzkie.

Bruxella dnia 11 kwietnia.

Na posiedzeniu swém dnia 8, Kongres przyiął większością 113 głosów przeciwko 5, proiekt do prawa, tyczący się otwarcia pożyczki na 12 milionow franków; pożyczka ta ma być wypłaconą do dnia 1 stycznia 1833 r., lub wcześniey ieżeli pozwolą okoliczności. Na posiedzeniu dnia 9, minister skarbu żądał dla ministeryum woyny dodatkowego kredytu 6 milionow zł. hol. na nadzwyczayne potrzeby drugich tego półrocza trzech miesięcy. Summa ta ma szczególniey służyć na utworzenie, umundurowanie i żołd dla ośmiu nowych batalionów ochotników, na urządzenie straży leśney, i iednego półku strzelców, oraz na utrzymanie 50,000 ludzi gwardyi mieskiey pierwszego zaciągu. Nakazane zostało wydrukowanie tego proiektu do prawa. Przedstawiono wniosek podpisany przez dwudziestu członków Kongressu, w którym maią zamiar upoważnić Rząd do umieszczenia w woysku belgickiém sztabs-oficerów cudzoziemców, i powierzyć im dowództwo przez czas, iakiego woyna potrzebować będzie, rozkazano wydrukować i rozdać ten wniosek. Na posiedzeniu dnia 10 kredyt dodatkowy dla ministeryum woyny został iednozgodnie przyięty. Zięto się roztrząsaniem wniosku, względem naznaczania oficerów cudzoziemców; lecz postanowiono, większością 61 głosow przeciwko 41, odesłać go raz ieszcze pod rozbior komissyi.

— *Dnia 15* —

Na posiedzeniu swém dnia 11 kwietnia, kongres przyiął większością 80 głosow przeciwko 42, proiekt ustawy względem naznaczania oficerów cudzoziemców; pierwszym iey artykułem, kongres upoważnia rząd do użycia do czasu pokoiu iednego główno dowodzącego ienerała, trzech sztabs-oficerów cudzoziemcow, iednego półkownika artylleryi, trzech naczelników batalionów, dwunastu kapitanów, oraz dwudziestu poruczników i podporuczników. Na posiedzeniu dnia 12 kongres przyiął następuiące postanowienie: Kongres niezwłócznie rozwiązanym zostanie po rozważeniu proiektow z porządku dziennego; wyiąwszy, gdyby nagłazaszła potrzeba, kongres zostanie odroczonym aż do zwołania go, co będzie mógł uczynić prezydent iego, lub Regent. Na posiedzeniu dnia 14 kongres przyiął proiekt do prawa, które oddaie pod rozrządzenie ministra spraw wewnętrznych summę 300,000 zł. hol. na dalsze prowadzenie robot około kanału Bruxelskiego w *Charleroi*.

— Postanowienie Regenta z dnia 9 nakazuie wezwać straże leśne z prowincyi: *Luxemburskiey*, *Limburskiey* i *Namurskiey*, aby się formowały na kompanie. Jeden artykuł tego postanowienia zawiera także, iż w razie nagłey potrzeby minister skarbu upoważniony iest uczynić podobneż wezwanie do urzędników komor celnych i akcyzyynych. (*J.d.S.P.*)

Grecya.

Z *Napoli di Romania* piszą pod 28 stycznia: „D. 7go (19go) zeszł. stycznia, zaszło tu zdarzenie, które może nie zostanie bez następstwa. *Pietro-Bey*, ieden ze znakomitszych Prymatów w *Morei* i członek Geruzii czyli Senatu, ma kilku braci, z których ieden, imieniem *Kacis*, nie długo pierwiey, podstępnym sposobem, na polowaniu ranił innego Prymata, *Mauromichali*. Za ten postępek i również za podeyrzenie o taiemne rozdawanie broni i ammunicyi w prowincyi *Majnie*, gdzie dóm wspomniony wiele ma przywiązanych, *Kacis* i brat iego *Kacakos* zostali uwięzieni i do sądu oddani, pierwszy z nich w *Spezzyi*, a drugi w *Argos*. Dnia wyżey wspomnianego, korzystaiąc z publicznego obchodu uroczystości, *Kacakos* uniknął straży i w nocy, pospołu z bratem swoim *Pietro-Bejem*, siadłszy na bryg Półkownika *Gordona* *), który stał w tuteyszey przystani, popłynął do *Zante*. Usiłowanie *Kacisa* uciec ze *Spezzyi* i połączyć się ze swymi bracią, nie udało się. W bliskości *Napoli-de-Monebazia*, *Kacakos* wyszedł na brzeg i zatknął tam chorągiew buntu. Niespokoyni Maynoci, dawno iuż przez wysłańców do tego przysposobieni, zebrali się i otoczyli dom Namiestnika prowincyi, w zamiarze iego zabicia. Ten, chociaż sam *Majnota*, pewnieby stał się ofiarą buntu, ieżeliby 30 ludzi z iego straży, mężnie się przebiwszy przez wielką ciżbę buntowników, nie uwiezli go do bliskiey twierdzy *Pirgos* (iedyna warownia od czasu panowania tureckiego); ale buntownicy, poszedłszy za nim, opasali tę warownię. D. 17 (29) t. m. konny półk *Chadżi-Christo* z dwóma batalionami woysk nieregularnych wyruszył ztąd, ażeby oswobodzić gubernatora i poskromić buntowników. Rzetelne przyczyny tego buntu, i taiemne pomagaiące sprężyny, ieszcze nie są wiadome. (*G.S.P.*)

Wiadomości Rozmaite.

Gazeta odeska donosi, iż z rozrządzenia Zwierzchności ustanowione są w *Izmailu* dwa iarmarki: w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego i w dzień Opieki Przenayświętszey Bogarodzicy (Pokrowy); każdy ma trwać 15 dni.

— Ze *Sztokolmu* pod 19 kwietnia piszą: „Z okoliczności brzemienności J. K. W. Xiężney Następczyny Tronu, w przeszłą niedzielę zaczęły się tu modły, prosząc o szczęśliwe iey rozwiązanie."

— Z *Portsmouth* wypłynęły cztery okręty liniowe z zapieczętowanemi zaleceniami. Domyślaią się, że są one przeznaczone do *Portugalii*, to iest: dwa do *Oporto*, a dwa do *Lisbony*. Okręt *Windsor-Castle* ze *Spithead* wypłynął również z zaleceniami zapieczętowanemi, a do admirała *Malcolm*, na morzu *Srzódziemném*, posłano rozkaz, ażeby z admiralskim swym okrętem przybywał na *Tag*.

— W nocy z 18go na 19ty kwietnia port *Kundski* został oczyszczony od lodów, chociaż w oddaleniu daią się one ieszcze widzieć.

— W *Kolonii* odkryto nie dawno wielki kanał podziemny, który ma niewątpliwe znamiona budownictwa rzymskiego.

— Nowe dzieło wice-hrabiego *Chateaubriand*, w 5ciu tomach, pod tytułem: *Les études historiques*, 18go kwietnia zaczęto przedawać.

— Ze *Szczecina* donoszą: „22 marca, wieczorem, pod *Gross-Zirker*, na wyspie *Rügen*, tak obfity był połow śledzi, iakiego naystarsi ludzie nie pamiętaią. Z sieci, od powierzchni wody do samego dna, mocno natłoczoney śledzi, wyciągano ie cebrami i wiadrami przez cztery dni, i wtedy dobyto iuż 882,000 sztuk.

— Dla zmnieyszenia niepomierney liczby psów, przed trzema laty, ustanowiony został w *Berlinie* od nich podatek. Srzodek ten okazał się całe odpowiednym zamierzonemu celowi, aby zmnieyszyć niebezpieczeństwo od ich kąsania. W 1830 roku było w tey stolicy ieszcze psów 5,942, a w teraźnieyszym iuż tylko 4,485, zatym 1,457 mniey od liczby przeszłoroczney. Około czwartey części tey liczby stanowią takie psy, od których nie płaci się podatek, dla tego, że we dnie są uwiązane na łańcuchu, dla obrony dziedzińców i magazynów. (*G.S.P.*)

*) Półkownik *Gordon* miał w Grecyi naczelne dowództwo nad korpusem regularnym pod czas wyprawy do *Falaris*: potém się abszytował i przemieszkiwał na przemian, w Argos i Spezzyi. Na początku tego roku umyślił powrócić do Anglii, i tym końcem 5go stycz. t. r. wyiechał do *Argos*, rozkazawszy brygowi swemu płynąć do *Zante* i czekać na swoie przybycie.

DODATEK